

## Młodzi łódzcy edytorzy o podróżach i innych ludzkich doświadczeniach

BOŻENA MAZURKOWA

(Uniwersytet Śląski w Katowicach)

*LITERACKIE OBRAZY PODRÓŻY*, RED. MONIKA URBAŃSKA, WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO, ŁÓDŹ 2014, SS. 240; *DOŚWIADCZENIE*, RED. MONIKA URBAŃSKA, WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO, ŁÓDŹ 2014, SS. 177

W roku 2012 w pierwszej edycji prestiżowego Konkursu StRuNa (Studenckiego Ruchu Naukowego) laureatem nagrody w kategorii „Konferencja 2011” zostało Koło Naukowe Edytorów, działające przy Katedrze Edytorstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Nagrodzonym wydarzeniem naukowym była Ogólnopolska konferencja edytorsko-literaturoznawcza: *Tekst – tworzywo – twórca*<sup>1</sup>. W tym samym roku w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego drukiem ukazał się tom opatrzony wskazaną formułą tytułową<sup>2</sup>. Trzy lata później, już bez wstępnego etapu konferencyjnego, członkinie Koła Naukowego Edytorów UŁ (w większości doktorantki) we współpracy ze opiekunami tegoż Koła (Moniką Urbańską i Mateuszem Poradeckim) w całości (redakcyjnie oraz technicznie) przygotowały i opublikowały w tym samym wydawnictwie dwie kolejne prace zbiorowe o charakterze monograficznym: *Literackie obrazy podróży* (Łódź 2014) oraz *Doświadczenie* (Łódź 2014). Obie publikacje ukazały się w druku pod redakcją naukową Moniki Urbańskiej i poprzedzone zostały zachęcającymi do lektury, znakomicie skomponowanymi wypowiedziami wstępnymi, w których Aldona

1 Konferencja zorganizowana przez Koło Naukowe Edytorów UŁ przy współpracy z Kołami Miłośników Literatury Obcej UŁ oraz Pasjonatów Literatury i Sztuki XIX Wieku odbyła się w Łódzkim Domu Kultury w dniach 11–13 kwietnia 2011 r. Obradom towarzyszyły dwie wystawy: *Zostaw wiadomość* – Grafixpol; *Idea + design* – Red Melon Studio.

2 Zob. *Tekst, tworzywo, twórca*, red. J. Niedbała, J. Podwysocka-Mierzejewska, B. Prokopczyk, J. Rozwandowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, ss. 262, 1 dysk optyczny (CD-ROM).

Jankowska przybliży nadrzędny zamysł każdego z tomów, a także koncepcję zespołowej pracy nad dwiema monografiami.

Moje zainteresowanie tymi publikacjami wynika ze zbliżonych doświadczeń. Przede wszystkim jako opiekuna naukowego Koła Oświeconych (w drugiej edycji Konkursu StRuNa – zwycięzcy w kategorii „Koło Naukowe Roku 2012”), od października 2011 roku działającego w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. A ponadto – z racji praktyki redaktora naukowego w pracy nad kilkunastoma tomami zbiorowymi, w tym również (we współpracy z dwojgiem pomocniczych redaktorów-doktorantów) w przypadku trzech obszernych, monograficznych tomów zbiorowych, poprzedzonych w roku 2012 dwiema ogólnopolskimi konferencjami o charakterze interdyscyplinarnym, a wydanych przez Koło Oświeconych z pozyskanych środków zewnętrznych<sup>3</sup>. Zanim przejdę do poświęconych łódzkim publikacjom uwag o charakterze ogólnym, dotyczących konstrukcji obu recenzowanych tomów, warto przybliżyć problematykę poszczególnych artykułów, świadcząca o rozległym spektrum naukowych zainteresowań młodych autorek oraz opiekunów Koła.

Zgodnie z formułą tytułową nadrzędnym elementem łączącym prace zgromadzone w pierwszym tomie jest wielorako pojmowana podróż. Przedstawiając tę problematykę, autorki z łódzkiego koła naukowego oraz ich opiekunowie skupili uwagę na tekstach poetyckich i prozatorskich twórców (nie tylko polskich) z różnych epok.

W artykule *Marzenia o podniebnej podróży – „Balon” Franciszka Dionizego Książnika*, otwierającym zasadniczy korpus monograficznego tomu, Beata Prokopczyk przekonująco, na podstawie rozległej i wnikliwej wiedzy o epoce, w pozytywnych i negatywnych wypowiedziach bohaterów poematu puławskiego twórcy o lotach balonem upatruje odzwierciedlenia ówczesnych opinii na ten temat. Przybliży, opisane bądź przywołane w omawianym dziele, rzeczywiste podróże powietrzne i związane z nimi sytuacje, przemyślenia i spory, wyobrażenia ludzi tego czasu o lotach balonem, oddaje atmosferę towarzyszącą pokazom, nastroj panujący w Europie, reakcje zachwytu i lęku – rozliczne zjawiska będące swoistym odwzorowaniem fascynacji niezwyklej wynalazkiem pod koniec XVIII w.

3 Zob. *Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Literatura – historia – kultura – sztuka*, red. B. Mazurkowa, z udziałem M. Marcinkowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, ss. 238; *Codziennosc i niecodziennosc oswieconych*, [cz.] 1: *Przyjemnosci, pasje i upodobania*, red. B. Mazurkowa, z udziałem M. Marcinkowskiej i S.P. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, ss. 323; *Codziennosc i niecodziennosc oswieconych*, [cz.] 2: *W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej*, red. B. Mazurkowa, z udziałem M. Marcinkowskiej i S.P. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, ss. 213.

Na obszarze piśmiennictwa oświecenia (późnego) sytuują się również rozważania Anny Mateusiak: „*Kwitnących wieków śledzić pamiętki*” – o pierwszej podróży historycznej Juliana Ursyna Niemcewicza. Dotychczasowe zainteresowania pisarstwem Niemcewicza, poświadczone też edytorsko<sup>4</sup>, autorka wzbogaca refleksjami nad prozą podróżniczą tego twórcy, dla którego wojaże istotnie stanowiły zasadniczy element życia. Skupia uwagę na różnych aspektach sporządzonej przez Niemcewicza literackiej dokumentacji wędrówki, jaką Niemcewicz w granicach Księstwa Warszawskiego odbył w roku 1809 po ziemi krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej. Zwraca przy tym uwagę na rzeczywisty wymiar owego podróżowania, poświadczony zapisami o konkretnych miejscach, budowlach sakralnych i świeckich (zamkach i pałacach), obrzędach, cmentarzach, przykościelnych bibliotekach, a także na ustawiczne konfrontowanie aktualnych, widzianych w podróży obrazów z faktami i wydarzeniami z przeszłości rodzimej w celu ocalenia od zapomnienia polskości zagrożonej cudzoziemskimi wpływami. Autorka naświetla realny i mityczny plan tej podróży.

Natomiast do poezji XX wieku i mentalnych wypraw na krańce ludzkiego bytu przenoszą czytelnika rozważania Aldony Jankowskiej: *Ostatnia droga. O doświadczaniu śmierci jako podróży w wybranych utworach poetyckich Antoniego Langego*. Autorka skupia uwagę na refleksyjno-filozoficznych utworach, w których Lange przedstawia obrazy śmierci wyzwalającej od cierpień natury egzystencjalnej i wprowadzającej w stan wyciszenia, osławiającej, śmierci jako kolejnego etapu wędrówki. Interesujące są zwłaszcza, wyposażone w liczne relacje intertekstualne: nawiązania, aluzje, stylizacje, cytaty, parafrazy, liryki o kompozycji szkatułkowej, w których motywem przewodnim jest wędrówka lub kręta, wijąca się droga. Jak przekonująco dowodzi autorka, dla Langego podróż w nieznaną, podróż w zaświaty paradoksalnie staje się sensem i celem życia.

Z kolei Katarzyna Turkowska (*Piotra Własta emigracja duszy na podstawie „Księgi poezji idyllicznej”*) prezentuje metaforyczne podróżowanie na podstawie zachowanego w autografie zbioru poetyckiego z ostatniej fazy twórczości Marii Komornickiej (pseudonim: Piotr Odmieniec Włast), której dorobkiem zainteresowała się wcześniej jako edytor<sup>5</sup>. W artykule zajmuje się sentymentalną wędrówką autora-bohatera – człowieka starego, nieobarczonego obowiązkami wobec wspólnoty, w której funkcjonuje, ale też wykluczonego przez tę społecz-

4 Zob. J.U. Niemcewicz, *Piast. Tragedia opera*, z autografu odczytała, opatrzyła komentarzami i wstępem A. Mateusiak, red. B. Wolska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012; *idem, Tryptyk piastowski Juliana Ursyna Niemcewicza*, oprac. i opatrzyła wstępem A. Mateusiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012 (edycja krytyczna).

5 Zob. M. Komornicka, *Baśnie, Psalmodie*, oprac. i opatrzyła wstępem K. Turkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

ność. Rozważania dotyczą zasadniczo dwóch motywów charakterystycznych dla autobiograficznego zbioru: podróży w przeszłość do kraju lat dziecińczych i wędrówki w przyszłość, przez którą autor-bohater próbował nadać sens swojej vegetacji, znaleźć wyzwolenie, tworząc alternatywną rzeczywistość. W artykule zabrakło jednak bodaj krótkiego akapitu prezentującego wciąż mało znaną sylwetkę Komornickiej.

W artykule *Gwiazdy, które świecą zabląkanej łodzi – o podróżach Jana Lechonia* rozważania Moniki Urbańskiej, bliżej interesującej się pisarstwem skamandryty<sup>6</sup>, w większości mają charakter biograficznej relacji dotyczącej odczuć i zatrudnień poety poza granicami kraju. Autorka przywołuje wypowiedzi samego twórcy i osób trzecich na temat jego stanu emocjonalnego i psychicznego w trakcie pobytu w Paryżu, w Rio de Janeiro, a później w Nowym Jorku i narastającego z czasem poczucia wyobcowania. Bliżej prezentuje ustawiczne – myślowe, mentalne i emocjonalne – podróże, jakie Lechoń (poeta, Polak, patriota, warszawiak) odbywał za granicą piórem do ukochanej Warszawy, co w całym okresie emigracyjnym potwierdzają piękne wiersze o stolicy, zaświadczone o intymnym stosunku poety do tego miejsca dzieciństwa i młodości.

Magdalena Kowalska (*Od habitusu nie ma ucieczki – o „Podróży” Stanisława Dygata*) poświęciła natomiast uwagę powieści wybitnego prozaika polskiego XX wieku, w której podróż przebiega na poziomie realnym, dosłownym i metaforycznym, symbolicznym. Relacja z zagranicznej wyprawy bohatera stanowi kłamrę kompozycyjną i na tej kanwie w formie wędrówki mentalnej poruszana jest tematyka egzystencji człowieka, (nie)radzenia sobie z rzeczywistością. Autorka charakteryzuje wątek podróży w powiązaniu z kreacją postaci głównego bohatera (jego decyzje, reakcje i uczucia, opinie formułowane w związku z „podróżą życia” do Włoch), którego los – beznadzieja w życiu prywatnym (brat, małżeństwo, żona, syn) i zawodowym – wyobraża „kondycję człowieka dwudziestowiecznego, przeżywającego kryzys podmiotowości na wielu poziomach” (s. 79).

Dominika Stachlewska (*Wędrowiec „z sercem zostawionym w klatce Polski” – literackie powroty do ojczyzny Jacka Bierezina*) przybliży z kolei tragiczną biografię jednego z poetów Nowej Fali, wspólnotą doświadczeń połączonego z pokoleniem Marca '68, szykanowanego i represjonowanego przez polskie władze komunistyczne, skazanego na wewnętrzną emigrację. Poświęcając uwagę jego wierszom, ukazuje rozliczne podróże myślowe, jakie po faktycznym wyjeździe na Zachód Bierezina, permanentnie zagubiony i osamotniony w nowej rzeczywistości, w której się nie zakorzenił, odbywał do opuszczonej ojczyzny, o której nie umiał

6 Zob. M. Urbańska, „Udawać do końca”. *Dziennik Jana Lechonia jako świadectwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, ss. 60.

zapomnieć, do ludzi tam pozostałych, był bowiem „w pewnym sensie wyspą dryfującą między rafami codzienności” (s. 83).

Mateusz Poradecki, w interesującym artykule przedrukowanym w tomie (*Szlakiem hobbitów i Wiedźmina. Podróże w literaturze fantasy*), skupił uwagę na tym typie literatury, z którym motyw podróży związany był od samego początku, ponieważ fabuła większości utworów należących do gatunku *fantasy* opowiada o wędrówce bohaterów „na tereny nieznanne i tajemnicze” w poszukiwaniu nowych wyzwań i potwierdzenia swoich wyjątkowych mocy czy umiejętności. Obserwacje te autor ilustruje przykładami zaczerpniętymi z klasyki gatunku: światowej (Tolkien) i polskiej (Sapkowski). Wskazuje też głębszy, wielowymiarowy sens oraz tradycje niezwykłych wędrówek, jakie czytelnicy odbywają wraz z bohaterami literatury *fantasy*. I właśnie w emocjach, jakie towarzyszą lekturowym wyprawom w nieznanne w świecie wykreowanym mocą wyobraźni, upatruje rosnącej popularności tego typu dzieł.

W skrajnie odmiennych, przygnębiających realiach osadzone są natomiast rozważania Joanny Pawliczak (*Podróż w głębinę mrocznego umysłu w twórczości Edgara Alla Poe’go*) poświęcone brutalnym, a nawet makabrycznym wątkom i bohaterom w prozie amerykańskiego pisarza, który zapoczątkował nowelę kryminalną i szerzej – współczesną literaturę grozy. Autorka przedstawia i ilustruje odpowiednio dobranymi fragmentami utworów motywy metaforycznych podróży, jakie odbywają mroczne umysły bohaterów dzieł Poe’go (miłość i nienawiść; jaźń kontra *alter ego*; podróż zmarłych do świata żywych), a także symbole związane z tajemnymi ścieżkami tych mentalnych wędrówek (maskarada, zwierzęta, wir wodny, oczy). Całości dopełnia „zakończenie”, które trąci nieco stylem szkolnego wypracowania.

Bez wątplenia powieść charakteryzowana przez Jowitę Podwysocką-Mierzejewską w ostatnim szkicu, *O podróży mentalnej podczas drogi z Oklahomy do Kalifornii na podstawie „Gron gniewu” Johna Steinbecka*, jest „doskonałym przykładem realizacji motywu podróży” (s. 114). Osadzona w czasach wielkiego kryzysu historia wielopokoleniowej rodziny farmerskiej Joadsów toczy się bowiem w drodze – po wyruszeniu z Oklahomy do Kalifornii w nadziei na znalezienie nowego miejsca i godziwych warunków życia. Autorka omawia trudne doświadczenia i przeżycia bohaterów na kolejnych etapach wędrówki, zasady ich kodeksu moralnego, a także zmiany, jakie w trakcie podróży zachodzą w ich mentalności i postawach. Praca znacznie zyskałaby na wartości, gdyby ograniczony został, zwłaszcza w drugiej części szkicu, męczący, szkolny tryb relacji streszczającej.

Przedstawiając w monograficznym tomie różne formy i aspekty podróżowania, autorzy zwracają uwagę na konkretne ujęcia literackie przemieszczania się w czasie i przestrzeni – w wymiarze realnymi (określonym historycznie, terytorialnie)

i przenośnym (mentalnym), a także na funkcje tych przedstawień. Mowa tu również o wyprawach w zaświaty i poznawczych walorach takich ujęć metaforycznych. Dociekania autorów prac skupiają się też na skłaniających do rozważań egzystencjalnych wojażach, łączących wymiar realny i metaforyczny. Ponadto przybliżają utrwalone przez pisarzy myślowe podróże do własnego wnętrza, prowadzące do autorefleksji oraz integracji osobowości. Przedmiot dociekań zwięźle ujętych w poszczególnych artykułach analityczno-interpretacyjnych stanowią zatem: rodzaj, charakter, cel, okoliczności, symboliczne konotacje oraz poznawcze walory rzeczowych bądź mentalnych jedynie, a więc metaforycznych wypraw.

W drugiej publikacji, dotyczącej zróżnicowanych sposobów ujmowania przez pisarzy ludzkiego doświadczenia jako kategorii mającej wymiar intelektualny oraz zmysłowy, Beata Prokopczyk w pierwszym artykule, *Bolesne doświadczenia w życiu kobiety. Franciszek Dionizy Kniaźnin „Na śmierć Juluni”*, szczegółowo omawia funeralny utwór, w którym puławski poeta w wyraźnym (aczkolwiek niedostrzeżonym przez autorkę) nawiązaniu do *Trenu XIX albo snu* Kochanowskiego przedstawia cierpienia, zawody, rozczarowania i inne doświadczenia kobiet od pierwszych lat życia, przez wiek młodzieńczy i dojrzały – w okresie panieńskim, w stanie małżeńskim i w macierzyństwie. Te obserwacje konfrontowane są z wiedzą o społecznym statusie i miejscu kobiety w rzeczywistości polskiej wieku XVIII (w równej mierze jak w wiekach poprzednich!), a także postrzegane w kontekście innych wierszy świadczących o empatii, z jaką poeta, nawiązując m.in. do bolesnych wydarzeń rodzinnych w domu Czartoryskich, oddaje „odczucia, stan emocjonalny i motywację działań” (s. 19) kobiet.

Z kolei rozważania Aldony Jankowskiej („*Palmy*” i „*Stryga*” Micińskiego – *poetycka transpozycja kulturowego doświadczenia lęku mężczyzn przed ekspansywną kobiecością*) osadzone są w młodopolskiej obyczajowości, w której wskutek nasilenia ruchów emancypacyjnych i feministycznych kobiet nasiliły się tendencje i postawy mizoginistyczne. W dwóch wierszach Micińskiego autorka odnajduje przejawy egzotyki znamiennej dla ówczesnej erotyki, skupiając się przede wszystkim na kreacji demonicznego wizerunku i mrocznego usposobienia kobiety łączącej cechy „piękna doskonałego, lecz niebezpiecznego” (s. 36) oraz „uosobienia ciemnych mocy” (*ibidem*). Zbyt szeroko rozpatrywane zagadnienia z kontekstu epoki, a także bardzo obszerne przypisy odsyłające do literatury przedmiotu wyraźnie przytłaczają jednak rozważania poświęcone tym tekstom.

Katarzyna Turkowska, podobnie jak w tomie o podróżach, poświęca tu uwagę zachowanej w rękopisie poezji Marii Komornickiej (*Ułomni i wybrakowani – postromantyczne traumy. „Księga poezji idyllicznej”*). Autorka przekonująco dowodzi, że postromantyczne doświadczenie pokoleniowej traumy Polaków, której początki łączyły się z wybuchem pierwszej wojny światowej, w charakteryzowanym dziele

„wiąże się z udaną próbą redefinicji pojęcia wieszczka narodu i utożsamiania go z postacią dziecka / ułomnego / szaleńca”, a także z „odejściem od martyrologii i (już mniej udaną) próbą oddzielenia religii od definiowania polskości” (s. 47). Z kolei w artykule: *Wierzenia ludowe i baśnie jako źródła doświadczeń w fantastycznych światach Bolesława Leśmiana i Jana Brzechwy* Jowita Podwysocka-Mierzejewska wskazuje wyraźne analogie w zakresie źródeł inspiracji spokrewnionych poetów, a także przybliża artystyczne ujęcia tych pomysłów. Zwraca uwagę na bliższe związki tekstów Leśmiana z mitologią dawnych Słowian, natomiast w przypadku wierszy Brzechwy dla dorosłych – z wieloaspektową sferą baśniowej magii znamiennej dla wyobraźni ludowej (tajemnicza przestrzeń, przedmioty magiczne, tajemne właściwości roślin, magia liczb, moce nadprzyrodzone); interesująco wydobywa też wspólne motywy i ujęcia: odwołania do praktyk czarodziejskich, do rytuałów i obrzędów magicznych (rytuał przejścia, magia miłosna).

W artykule *Doświadczenie (nie)obecności w liryce Jacka Bierzina* utworom tragicznie zmarłego łódzkiego poety buntownika z pokolenia Nowej Fali uwagę poświęca Monika Urbańska, podejmując wątki zbliżone do rozważań Dominiki Stachlewskiej w tomie o podróżach. Podkreślając silny żywioł autobiograficzny w liryce Bierzina, autorka przybliża kluczowe zagadnienia i tematy jego tekstów: rozdarcia, samotności jednostki, zawieszenia między osobowością outsidera i zarazem człowieka spragnionego bliskości, wrażliwego.

Jednym z ciekawszych tekstów w tomie jest szkic Ewy Mikuły *Rzeczywistość PRL-u kontra amerykański sen. Zachodnie doświadczenia Mirona Białoszewskiego*, poświęcony relacji poety z podróży do USA w roku 1982 w związku z otrzymaną Nagrodą Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego. Autorka przybliża zaobserwowane w jego zapiskach przejawy „odkrywania” nowej rzeczywistości i metody „oswajania” obcej przestrzeni. Na podstawie podróżniczej relacji wskazuje formy aktywności pisarza w czasie pobytu za oceanem, poświęca także uwagę głównym aspektom oraz formie jego opisu i oceny amerykańskiego świata, które w partiach refleksyjnych są konfrontowane z polską rzeczywistością.

Natomiast w ostatnim artykule, *Zbrodnia, która nie straszy? O doświadczeniach czytelnika klasycznej powieści detektywistycznej*, Magdalena Kowalska, po uściśleniach o charakterze genologicznym (zbyt obszernych, notabene, w stosunku do interesująco ujętej analityczno-interpretacyjnej partii szkicu) skupia się na tych aspektach lektury i recepcji utworów Arthura Conan Doyle’a, które można połączyć z kategorią gry. Stanowią one, jak przekonująco dowodzi autorka, źródło intelektualnej przyjemności doświadczanej przez czytelnika wraz z zagłębieniem się w wir fabularny, poznawaniem rozwoju wypadków i prowadzeniem śledztwa z detektywem-bohaterem. Trafnie dobrane fragmenty opowieści doktora Watsona o dokonaniach genialnego Sherlocka Holmesa przybliżają absorbujący odbiorcę

(jako widza-świadka) „proces śledzenia, dedukcji, intelektualnego zaangażowania” (s. 91) w trakcie rozwiązywania detektywistycznej zagadki w aurze oczekiwania i podniecenia.

W szkicach historycznoliterackich, pod względem warsztatowym, podobnie jak w przypadku prac zgromadzonych w tomie o podróżach, reprezentujących tradycyjną szkołę analityczno-interpretacyjną, ludzkie doświadczenia, utrwalone w dawnej oraz współczesnej poezji i prozie przede wszystkim autorstwa naszych rodzimych pisarzy, ukazane zostały z różnych perspektyw, przy uwzględnieniu interesujących kontekstów historycznych, kulturowych i egzystencjalnych. W siedmiu szkicach autorki, na kanwie wybranych tekstów, prezentują ukazane w utworach poetyckich i prozatorskich zróżnicowane doświadczenia wewnętrzne podległe władzom mentalnym, a także zewnętrzne: indywidualne, zbiorowe, graniczne, czasu i przestrzeni, ciała i płci oraz estetyczno-poznawcze, doznawane podczas lektury dzieł literackich.

Mowa tu o wzbogacanych wraz z biegiem życia indywidualnych doświadczeniach, które jako materiał autobiograficzny i literacki zaświadczać o wielorakich, niejednokrotnie złożonych (prywatnych, osobistych, a nawet intymnych) przeżyciach i doznaniach jednostki, określających jej egzystencję lub stanowiących „zwierciadlany obraz kondycji” współczesnego pokolenia. Następną perspektywą wiąże się z obserwacją postaw, zachowań i form aktywności we wspólnocie. Umożliwia to jednostce dystans wobec własnych doznań i przeżyć, może spowodować zmianę jej stosunku do świata i ludzi, ale też pociągać za sobą oddziaływanie na nią wielorakich, także traumatycznych doświadczeń zbiorowości, do której należy. Mowa tu również o nieuchronnych w przypadku każdego człowieka granicznych doświadczeniach z obszaru spraw ostatecznych, szczególnie bolesnych w kręgu rodziny i osób bliskich, możliwych i właściwie koniecznych do akceptacji w duchu pokory i zgody na to, co nieuniknione.

W dużym zróżnicowaniu prezentowane są literackie ujęcia ludzkich doświadczeń związanych z rozlicznymi aspektami i elementami świata zewnętrznego, takimi jak poznawanie i „oswajanie” nowych, nieznanych miejsc wraz z przemieszczaniem się w przestrzeni, co może prowadzić do przewartościowania dotychczasowych przeżyć i doznań. W typologii ludzkich doświadczeń, zwłaszcza o charakterze uczuciowym, ważnym kryterium jest również płeć i wiążący się z nią w dawnych wiekach konkretny przydział ról społecznych. Stąd też obserwacje dotyczące różnic w oddziaływaniu emocji na decyzje, postawy, postępowanie i odkrywanie swego wnętrza w przypadku mężczyzn oraz kobiet, które począwszy od połowy osiemnastego stulecia zaczęły uzyskiwać coraz większą autonomię i twórczą samodzielność także na obszarze sztuki słowa. Kwestią oczywistą, aczkolwiek podejmowaną nie tak często, jak można by oczekiwać, są projektowane przez pisarzy, a realizujące się



w procesie lektury dzieł, wielorakie przeżycia i doznania czytelników w zetknięciu z wykreowanym przez twórców światem przedstawionym, w tym – z różnorodnymi problemami, z którymi zmagają się bohaterowie ich utworów.

Jak już sygnalizowałam, wszelkie prace o charakterze wydawniczym, poprzedzające druk omawianych tu tomów, wykonały członkinie Koła Naukowego Edytorów UŁ i zarazem autorki artykułów. W związku z tym, że mamy tu do czynienia z nietypowym, by nie rzec – wyjątkowym przypadkiem, warto podać w recenzji zakres obowiązków poszczególnych osób w obu publikacjach: projekty typograficzne – Katarzyna Turkowska; projekty okładek i kart tytułowych – Ewa Mikuła; redakcja i korekta – Beata Prokopczyk, Anna Mateusiak, a w tomie o podróżach redakcja – także Jowita Podwysocka-Mierzejewska; skład i łamanie – Katarzyna Turkowska, Ewa Mikuła. Taki zespołowy wydawniczy projekt autorski z oczywistych względów zasługuje na zainteresowanie. Wydaje się jednak, że niektóre rozwiązania nie do końca zostały przemyślane, toteż mając na uwadze kolejne przedsięwzięcia młodych edytorów, pozwolę sobie na kilka szczegółowych uwag.

W książce zatytułowanej (czy nie zbyt lakonicznie?) *Doświadczenie* wypowiedź wstępna rozpoczyna się od informacji, że jest to tom „drugi z serii wydawanej przez Koło Naukowe Edytorów działające przy Katedrze Edytorstwa UŁ” (s. 7). Rzecz w tym, że ani w tej publikacji, ani w pracy zbiorowej *Literackie obrazy podróży* nigdzie nie podana została nazwa tejże serii (numerowanej? nienumerowanej?), stąd można wnosić, że określenie to potraktowane zostało jedynie umownie i nie pociąga za sobą żadnych konkretnych konsekwencji wydawniczych, co pozostawia czytelnika w niepewności. Kolejna kwestia, która budzi (tym razem poważniejsze) wątpliwości, wiąże się z ukształtowaniem kart tytułowych. Pozostawiam kwestię wielkości czcionek i opustu w zapisie tytułu publikacji na karcie przedtytułowej (kontrtytułowej) *recto*, chociaż w obu kwestiach obowiązują konkretne wyznaczniki techniczne...

Zastrzeżenia budzi rozwiązanie zastosowane na kartach tytułowych *recto* (tzw. stronach tytułowych). W obu tomach znajdujemy tu jedynie tytuł publikacji i element graficzny z okładki, brak natomiast podstawowych informacji wydawniczych o miejscu i roku wydania oraz wydawnictwie lub instytucji sprawczej. Wprawdzie część tych wiadomości znajduje się na pierwszej stronie okładki, ale jak wiadomo, podstawą opisu bibliograficznego każdej publikacji jest karta tytułowa *recto*, a nie okładka, będąca projektem autorskim grafika. Ponadto tak ważną w przypadku tomu zbiorowego informację o redakcji naukowej „upchnięto” na karcie tytułowej *verso*, czyli tzw. „czwórce redakcyjnej”, gdzie odnotowuje się kwestie związane z recenzją wydawniczą oraz imiennie przyporządkowany zakres prac wydawniczych. Notabene w przypadku tomu *Literackie obrazy podróży* wątpliwości budzi przygotowanie recenzji wydawniczej przez animatorkę całego przedsięwzięcia,

opiekuna koła naukowego i redaktora naukowego w jednej osobie, ponieważ kwestią oczywistą jest tu brak dystansu i „konflikt interesów”. Trudno bowiem mówić o obiektywizmie, gdy recenzent ocenia zarazem efekty pracy własnej i swoich podopiecznych...

Niektóre rozwiązania redakcyjne i typograficzne, które zostały zastosowane w obu tomach, nie uwzględniają, jak się wydaje, faktu, że książka powinna być „przyjazna” dla czytelnika i brać pod uwagę jego preferencje, przyzwyczajenia oraz potrzeby lekturowe. Trudno wyjaśnić, dlaczego w omawianych tomach wbrew dobrej, wielowiekowej tradycji „żywa pagina” z górnego marginesu została przesunięta na dolny, gdzie w pewnej mierze upodabnia się do przypisów. Z kolei te ostatnie, pozbawione separatora, nie są wyraziście oddzielone od tekstu głównego. Można się również zastanowić, jaka jest (grożąca zakłóceniem widoczności, a wynikająca, jak sądzę, z oszczędności miejsca) granica zmniejszania wielkości czcionki w przypisach... W prostych opisach bibliograficznych może to tak bardzo nie przeszkadza, ale w obszernych komentarzach, liczących blisko dwadzieścia wersów, zapisy utrwalone „maczkami” utrudniają lekturę. W obu książkach pewną dezorientację powoduje dość dziwny pomysł dotyczący paginacji – podwójne numery stron (np. 12 i 13; 54 i 55) podawane są tylko na nieparzystych. W przypadku sąsiadujących ze sobą artykułów prowadzi to niekiedy do braku numeracji na kilku kolejnych stronach (w tomie o podróżach m.in. 44-47; 88-91; 124-129; w tomie o doświadczeniach m.in. 106-109, 128-133). W obu tomach większej uwagi wymagały: transkrypcja dawnych tekstów poetyckich (kwestia konsekwencji przyjętych zasad), redakcja aparatu przypisów, a także korekta tekstu głównego artykułów. Na koniec tego wątku rozważań pozwolę sobie dodać, że poważnym niedopatrzeniem w obu publikacjach jest brak tak istotnego elementu końcowego jak indeks osobowy, bez którego książka jest w pewnej mierze... „martwa”. Pozostaje nadzieja, że w następnych przedsięwzięciach naukowych łódzkich doktorantek oraz opiekunów Koła uwzględnione zostaną sygnalizowane tu kwestie, mające na uwadze jedynie udoskonalający szlif godnych uznania dokonań wydawniczych tego zespołu.

Wziąwszy pod uwagę w przypadku obu tomów młody wiek autorek z Koła Naukowego Edytorów UŁ, z uznaniem przyjąć należy efekty podjętych przez nie – we współpracy z opiekunami Koła i pod ich kuratelą – ambitnych zamierzeń naukowych i sprostanie tym przedsięwzięciom w sposób merytorycznie i warsztatowo zadowalający. Zgromadzone w obu tomach prace bez wątplenia mają walor poznawczy i wzbogacają stan badań nad cząstkowymi zagadnieniami podjętymi w poszczególnych szkicach i rozprawkach.

Obie inicjatywy wydawnicze z jeszcze jednego względu zasługują na uwagę i mogą inspirować młodzież akademicką (studencką oraz doktorancką) na innych uczelniach do podejmowania analogicznych wyzwań przy wsparciu opiekunów

kół naukowych, które działają przy zakładach i katedrach. Istotne byłoby zwłaszcza wsparcie nauczycieli akademickich mających nie tylko duże doświadczenie w pisarstwie naukowym, ale także (co bardzo ważne, a czego trochę brakowało w recenzowanych publikacjach) w niełatwej, odpowiedzialnej pracy redaktorów naukowych, w takich przypadkach obejmującej nie tylko merytoryczny aspekt szkiców i rozpraw młodych autorów, ale także adiustację tekstów i by tak rzec – całokształt wydawniczego przedsięwzięcia.

Niewykluczone, że wspomnianym pomysłem zainteresują się również pracownicy naukowo-dydaktyczni, którym do celów sprawozdawczych i awansowych niezbędne są dodatkowe punkty ewaluacyjne... Otóż dwie zgrabne łódzkie publikacje mają analogiczną dwudzielną kompozycję. Po pracach w języku polskim zamieszczone zostały, sporządzone przez współpracujące z Kołem Joannę Pawliczak i Magdalenę Kowalską, przekłady wszystkich artykułów na język angielski.

Można zapytać: skąd taki pomysł? Czy z elementarną „gospodarnością” nie kłóci się finansowanie dwukrotnej publikacji każdego szkicu czy rozprawki? W pierwszym przypadku (przy całym uznaniu dla dokonań młodych autorek oraz ich opiekunów) śmiem wątpić, że powodem zastosowanego rozwiązania była, jak pisze Aldona Jankowska we *Wstępie* do tomu o podróżach, chęć udostępnienia artykułów „nie tylko polskojęzycznym czytelnikom” (s. 7). A moje powątpiewanie nie wynika tylko z przekonania, że oba tomy raczej nie trafią na zagraniczne rynki księgarskie... Powodem przygotowania angielskich przekładów wszystkich prac w obu tomach były zapewne podtrzymane przez władze łódzkiej uczelni restrykcyjne wymogi wykazania się obcojęzycznymi publikacjami przez doktorantów ubiegających się o stypendia naukowe bądź o przedłużenie im zatrudnienia na etatach asystenckich. W przypadku anglisty, germanisty czy sławisty, zarówno doktoranta, jak i pracownika naukowo-dydaktycznego, wymóg taki jest oczywistością, a jego realizację umożliwiają choćby funkcjonujące na każdej uczelni obcojęzyczne periodyki i powstające publikacje zbiorowe w językach obcych. W przypadku polonisty sprawa nie jest ani taka oczywista, wspomniany wymóg jest bowiem sprzeczny z uznaniem przez MNiSW polszczyzny za język podstawowy dla takich dyscyplin naukowych, jak literaturoznawstwo, językoznawstwo czy edytorstwo z obszaru filologii polskiej; ani taka prosta, ponieważ polonista, nawet przy biegłej znajomości języka obcego, ma stosunkowo niewielkie szanse publikowania wyników swoich badań nad rodzimą literaturą w obcojęzycznych czasopismach lub drukach zwartych (krajowych czy zagranicznych). Mając na uwadze wszystkie podnoszone kwestie, należy pochwalić młodych łódzkich edytorów oraz ich opiekunów za pomysłowe porządzenie sobie z formalnymi wymogami, które (w moim najgłębszym przekonaniu) nie mają uzasadnienia. Ten aspekt prezentowanych tu przedsięwzięć w pełni tłumaczy wszelkie decyzje niezbędne do realizacji owych zamierzeń, także w zakresie sfinansowania

druku obu książek. Tym bardziej że przekłady artykułów, a także wszelkie prace redakcyjne i techniczne nad tomami zostały wykonane w zespołowym działaniu przez członkinie Koła Naukowego Edytorów UŁ przy wspierającym zaangażowaniu opiekunów, a książki wydrukowano, jak informuje zapis w obu publikacjach, „z gotowych materiałów dostarczonych przez Katedrę Edytorstwa”.

Obie recenzowane publikacje świadczą o dużym potencjale naukowym autorów artykułów, a ponadto stanowią swego rodzaju sprawdzian wiedzy i umiejętności z zakresu edytorskiego. Słowa uznania należą się opiekunom Koła Naukowego Edytorów Uniwersytetu Łódzkiego za inspirowanie młodych ludzi do ambitnych zamierzeń naukowych i co niezwykle istotne – umożliwienie im finalizacji w druku przedsięwzięć wydawniczych. Obie prezentowane publikacje zbiorowe warte są uwagi, obie też wymagają życzliwej, a zarazem krytycznej lektury. Pozostaje nadzieja, że refleksje sformułowane w recenzji na temat poszczególnych rozprawek, a także kompozycji tomów będą pomocne zarówno dla autorów, jak i redaktorów w dalszym doskonaleniu ich umiejętności warsztatowych.